

TAK – DLA POKOJU I ROZWOJU NARODÓW!

NIE DLA WOJNY I ZABIJANIA!

*Słowo biskupów diecezjalnych z Jasnej Góry
w 75. rocznicę wybuchu II wojny światowej*

Umiłowani Bracia i Siostry!

Od Jasnogórskiego Tronu Maryi kierujemy do Polaków w Ojczyźnie i poza jej granicami słowo pasterskie z okazji 75. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Była ona strasliwym doświadczeniem dwudziestowiecznej Europy i świata. Pochłonęła dziesiątki milionów istnień ludzkich, odcisnęła się na losach narodów i państw. Stała się początkiem wieloletniego czasu przemocy, bezprawia i bezsilności, straty najbliższych oraz utraty Ojczyzny. II wojna światowa ujawniła otchłań zła, do jakiego zdolne są zbrodnicze ideologie i systemy polityczne, które odwróciły się od Boga, przekreślając Jego prawa. Z drugiej zaś strony ukazała też piękno i siłę ludzkiego ducha, czerpiącego często swą siłę ze źródeł wiary: gotowość do poświęceń w imię niezbywalnego prawa narodów do życia w wolności, stawanie w obronie wartości, które kształtowały drogę pokoleń, czynne przeciwstawianie się dyktatowi zła.

Papież Benedykt XVI zachęcał nas: „Musimy pamiętać o dramatycznych wydarzeniach, które zapoczątkowały jeden z najstrasliwszych konfliktów w dziejach, który spowodował dziesiątki miliony ofiar i przyniósł tak wielki ogrom cierpień umiłowanemu narodowi polskiemu. Konflikt, w czasie którego doszło do tragedii Holokaustu i zagłady innych zastępów niewinnych istot”.

1. Los zwyciężonych, lecz niepokonanych

Polska jako pierwsza doświadczyła tragedii i skutków tej wojny. We wrześniu 1939 roku dwaj najeźdźcy, dokonując czwartego rozbioru Rzeczypospolitej, nie tylko odebrali nam wolność, ale zaczęli też burzyć utrwalony porządek życia, dając pierwszeństwo sile przed prawem, moralnemu bezładowi przed porządkiem chrześcijańskich zasad, narzucając bezbożną ideologię narodowego socjalizmu i ateistycznego komunizmu.

Nie sposób ustalić liczby ofiar rozpetanego wtedy na terytorium Rzeczypospolitej *mysterium iniquitatis* – misterium nieprawości. Jego symbolami stały się Katyń i Auschwitz, miejsca, gdzie w szczególności sposób objawiła się bezwzględność zła, nienawiści i pogardy dla człowieka. W okupowanej Rzeczypospolitej rozpoczął się czas zaprogramowanego ludobójstwa, które w szczególnie tragiczny sposób dotknęło Żydów. Był to okres eksterminacji różnych grup społecznych, w pierwszym rzędzie kapłanów i inteligencji, czas terroru, więzień, egzekucji, wywózek, negacji praw obywatelskich, niepewności jutra, trudności codziennego życia.

Mimo tych strasznych doświadczeń rozpoczął się wtedy także czas heroicznych zmagania o wolność. Tysiące naszych braci i siostr wkroczyło na trudną, znaczoną ofiarami drogę, która miała doprowadzić do odzyskania Polski Niepodległej. Była to droga zwyciężonych, ale niepokonanych. Szedł nią Rząd Rzeczypospolitej na Uchodźstwie, ukazując światu, że państwo polskie ciągle istnieje, i Polskie Państwo Podziemne, które w okupowanej Ojczyźnie stworzyło sprawnie i skutecznie działające konspiracyjne struktury życia narodu. Ku upragnionej wolności prowadził żołnierski, ofiarny czyn Armii Krajowej i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, także czyn żołnierzy, którzy swoją drogę do Polski zaczęli nad Oką. Na tej drodze Warszawa rozegrała samotny bój w dniach sierpniowego i wrześniowego Powstania 1944 roku. W ten sposób naród dał dowody, że gotów jest do największych poświęceń dla odzyskania i utrwalenia niepodległości.

Tamten wojenny czas ukazał heroizm świętego ojca Maksymiliana Marii Kolbego, który ofiarował swoje życie za nieznanego brata, a także świadectwo dane Bogu i Polsce przez błogosławionych 108 męczenników II wojny światowej i przez wielu innych naszych Braci i Sióstr, wiernych Chrystusowi, Jego Ewangelii i Kościołowi.

2. Po wojnie

Kres II wojny światowej nie rozpałił nad Polską jutrzeńki wolności. Nowy powojenny porządek zadekretowany przez zwycięskie mocarstwa włączył Polskę do bloku państw podporządkowanych Związkowi Radzieckiemu. Emigracyjną tułaczkę rozpoczęli żołnierze polskiej wolności, ci spod Monte Cassino, spod Ankony, ze zwycięskiego pochodu brygady gen. Stanisława Maczka – żołnierze, których zdradził świat. W więzieniach poniosło śmierć wielu bohaterów Polski Niepodległej, skazanych za ofiarną służbę Ojczyźnie, zwłaszcza tak zwanych Żołnierzy Wyklętych.

Tak jak w chwili zagrożenia Ojczyzny w 1920 roku, tak również po 1945 roku z Jasnej Góry rozlegał się apel biskupów polskich w obronie narodu, któremu odebrano prawo do stanowienia o wspólnym dobru, jakim jest wolna, niepodległa Polska. Umacniali oni nadzieję i wiarę w zwycięstwo za przyczyną Królowej Polski. Pośród nich ze szczególną mocą rozbrzmiewał głos Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego, przewodnika Kościoła i Narodu.

Później Polska i świat usłyszały słowa Jana Pawła II wypowiedziane 2 czerwca 1979 roku na Placu Zwycięstwa: „Nie może być Europy sprawiedliwej bez Polski niepodległej na jej mapie”. I przyszedł wreszcie czas wolności. Ofiarnym trudem pokoleń, zaufaniem nadziei, zawierzeniem polskich dróg Chrystusowi i Jego Matce, scalone zostało pęknięte we wrześniu 1939 roku ogniwo polskiej wolności i niepodległości. Nawiażywał do tego Święty Jan Paweł II w liście w 50. rocznicę bitwy o Monte Cassino: „My Polacy nie mogliśmy uczestniczyć bezpośrednio w tym procesie odbudowy Europy, który został podjęty na Zachodzie. Zostaliśmy z gruzami własnej Stolicy. Znaleźliśmy się, jako alianci zwycięskiej koalicji, w sytuacji pokonanych, którym narzucono na czterdzieści lat dominację ze Wschodu, w ramach bloku sowieckiego. Tak więc dla nas walka nie skończyła się w roku 1945. Trzeba ją było podejmować wciąż na nowo”.

3. Wołanie o pokój dzisiaj

Czy dzisiaj – po dwudziestu pięciu latach życia w wolności – pamiętamy o trudzie drogi, która do niej prowadziła? Czy pamiętamy o poniesionych przez naród ofiarach? Jest to naszą świętą powinnością. „Nie można dopuścić do tego, ażeby w Polsce, zwłaszcza w Polsce współczesnej, nie zostało odtworzone martyrologium Narodu polskiego” (Jan Paweł II, *List w 50. rocznicę bitwy o Monte Cassino*, 1994).

Ten obowiązek winien nas skłaniać do przebaczenia, które jest niezbędnym warunkiem zaistnienia pokoju. Nie można rozpocząć żadnego procesu pokojowego, jeżeli w ludziach nie dojrzeje postawa szczerego przebaczenia: „Bez niego stare rany będą nadal krwawić, podsycając w kolejnych pokoleniach zawziętą nienawiść, która jest źródłem zemsty i wciąż nowych zniszczeń. Udzielenie i przyjęcie przebaczenia to nieodzowny warunek wspólnego dążenia do prawdziwego i trwałego pokoju” (*Orędzie Jana Pawła II na XXX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1997 r.*). Święty Jan Paweł II podkreślał, że przebaczenie jest szczególnym rodzajem miłości, koniecznym dla życia w pokoju.

Pokój jest naszym obowiązkiem, do którego trzeba się wychowywać. Chociaż już kilka pokoleń Polaków żyje, nie mając bezpośredniego doświadczenia wojny, to jednak przygotowywanie kolejnych generacji do życia w pokoju winno być nieustannie pragnieniem tak rodzin, jak i tych, którzy mają wpływ na wychowanie dzieci i młodzieży. Niezbędnymi warunkami zaistnienia pokoju jest poszanowanie praw człowieka, szacunek dla wolności, w tym wolności religijnej i wolności sumienia, rozwój, solidarność oraz dialog. Ojciec Święty Franciszek dodał do tej listy braterstwo.

W ostatnich tygodniach wołanie: „Tak – dla pokoju i rozwoju narodów, nie – dla wojny i zabijania” nabiera nowego znaczenia. Na kontynencie europejskim, na ukraińskiej ziemi, z którą tak mocno wiąże nas historyczna pamięć, trwa niewypowiedziana wojna. Giną żołnierze i ludność cywilna, cierpią rodziny, serca ludzkie ogarnia nienawiść. Wydarzenia te, godzące w prawo narodów do wyboru własnej drogi, budzą uzasadniony niepokój także o przyszłość naszej Ojczyzny. Oczekujemy podjęcia skutecznych działań, które mogłyby pokojowymi środkami zahamować tragedię wojny.

Na ogarnięte wojną i działaniami terrorystycznymi ziemie naszych sąsiadów kierujemy z Jasnej Góry Zwycięstwa przesłanie pokoju, które przynosi człowiekowi Chrystus. To On zburzył mur wrogości rozdzielający ludzi (por. Ef 2,14). My sami już kilkakrotnie, jako wspólnota katolickiej wiary, podejmowaliśmy trud burzenia takich murów wrogości i nienawiści, czego przykładem jest List biskupów polskich do biskupów niemieckich: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie” – z listopada 1965 roku, będący zachętą do oczyszczenia pamięci historycznej, do wyznania win i torowania drogi ku pojednaniu.

Umiłowani Siostry i Bracia!

Przywołując 75. rocznicę wybuchu II wojny światowej, pragniemy – jako ludzie wiary – powierzyć Chrystusowi wielką sprawę pokoju. Jesteśmy bowiem przekonani, że „autentyczny i trwały pokój nie jest owocem jedynie koniecznych umów politycznych i zgody pomiędzy jednostkami i narodami, ale jest darem Boga dla tych, którzy Jemu się oddają i z pokorą oraz wdzięcznością przyjmują światło Jego miłości” (*Jan Paweł II przed modlitwą Anioł Pański, 16 marca 2003 r.*).

Święty Papież Polak uczył, że „modlitwa o pokój nie jest elementem wtórnym, ‘następującym po’ wysiłkach na rzecz pokoju. Przeciwnie, jest ona sercem usiłowań zmierzających do budowania pokoju w porządku, w sprawiedliwości i wolności.

Modlić się o pokój znaczy otworzyć ludzkie serce, by mogła je napełnić ożywcza moc Boga. Swoją łaską Bóg może sprawić otwarcie się na pokój tam, gdzie wydają się istnieć jedynie przeszkody i egoistyczne zamknięcie się w sobie; może umocnić i poszerzyć solidarność rodziny ludzkiej mimo długiej historii podziałów i walk.

Modlić się o pokój oznacza prosić o sprawiedliwość, o zaprowadzenie odpowiedniego porządku wewnątrz państw i w stosunkach pomiędzy nimi; oznacza też prosić o wolność, szczególnie o wolność religijną, która jest fundamentalnym, osobistym i cywilnym, prawem każdej osoby.

Modlić się o pokój znaczy błagać o łaskę przebaczenia od Boga, a zarazem o wzrost odwagi dla każdego, kto ze swej strony pragnie wybaczać zniewagi, jakich doznał” (*Orędzie Jana Pawła II na XXXV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2002 r.*).

Katedra pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach będzie w niedzielę 31 sierpnia szczególnym miejscem modlitwy o pokój. Przewodniczący Konferencji Episkopatów Polski i Niemiec odprawią tam Mszę świętą o godz. 18.00. Po jej zakończeniu – w pobliżu Radiostacji Gliwickiej, gdzie żołnierze SS dokonali prowokacji w przeddzień wybuchu II wojny światowej – wspólnie o pokój będą się modlić katolicy, protestanci i wyznawcy religii mojżeszowej. Natomiast 1. września u grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie modlić się będą kardynałowie Reinhard Marx z Niemiec i metropolita warszawski Kazimierz Nycz.

W tym dniu prosimy wszystkich ludzi dobrej woli o podjęcie w intencji pokoju uczynków pokutnych: postu, modlitwy i jałmużny.

Wpatrzeni w Jasnogórski Wizerunek Matki naszego Zbawiciela, ku Maryi kierujemy pokorną modlitwą: Królowo Pokoju, zanieś twojemu Synowi naszą modlitwę w intencji Ojczyzny i jej wolności, w intencji przeżywającego trudny czas narodu ukraińskiego, w intencji wszystkich ludzi cierpiących na Bliskim Wschodzie.

Z Jasnej Góry błogosławimy wszystkim modlącym się o pokój, o pojednanie i braterstwo, i powtarzamy: „tak – dla pokoju i rozwoju narodów, nie – dla wojny i zabijania!”.

Podpisali: Biskupi diecezjalni zgromadzeni na Jasnej Górze

Za zgodność:
+ Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny KEP

Częstochowa, dnia 26 sierpnia 2014 r.